# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Października. Rok 1863. **№ 237.** Dnia 5 (17) Października 1863 Roku.

**Sobota.** | Wschód Słońca g. 6 m. 29 / Zachód „ „ 5 „ 1 | Jutro, Śgo Łukasza Ewangelisty.




Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się Wotywa kwartalna z wystawieniem N. SAKRAMENTU. Po południu zaś o godzinie 4tej, Elekcja roczna Bractwa Śtej Tekli.

---

Oddział Kostromskiego pułku piechoty Majora Domnina, który wyszedł z Łukowa i Radzynia, po długiem ściganiu bandy Krysińskiego pod dowództwem francuza Bardeta, rozbił ją dnia 24 Września (6 Października) w lesie Chotyńskim koło folwarku Przyłęku (w Powiecie Łukowskim). Buntowników zabito do 100; wielu raniono i utonęło; ujęto 98, w tej liczbie wychodźcę Kozyrskiego z ważnemi papierami. Zabrano 50 sztućców, ubrania, zapasy żywności i 11 koni. Szczątki bandy zostały zniesione przez oddział, który na odgłos strzałów wyszedł z Garwolina. W oddziale Majora Domnina, raniony jest kozak. Szczegółów jeszcze nie otrzymano. (Dz: Pow:)

*Warszawski Ober-Policmajster.*—Wielu z osób w tutejszem mieście zamieszkałych, utrzymuje broń palną i sieczną, na mocy udzielonych im poprzednio pozwoleń. Ponieważ w czasie obecnym, oprócz Urzędników cywilnych zostających na służbie oraz dymissjonowanych, z prawem noszenia mundurów Oficerów i Urzędników, którym dozwolono zatrzymać tylko mundurowe pałasze lub szpady, nikt bez wyjątku z mieszkańców nie może posiadać broni tak palnej, jak siecznej, oraz prochu i narzędzi wojennych; przeto z rozkazu Władzy Wyższej, oraz w powołaniu się do przepisów stanu wojennego, podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie osoby mające u siebie takowe przedmioty, obowiązane są oddać je wraz z posiadanemi pozwoleniami do Kancellarji, właściwych Policmajstrów pod ich zakwitowanie, w ciągu 48 godzin od czasu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, to jest do dnia 7 (19) bieżącego miesiąca Października. Jeżeli zaś po upływie powyższego terminu, znalezioną będzie u kogo nieprawnie posiadana broń, proch, albo narzędzia wojenne, osoby takie ulegną odpowiedzialności, według całej surowości prawideł stanu wojennego.—Warszawa dnia 5 (17) Października 1863 r.—Jenerał-Major, *Lewszyn.*

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*—Z mocy decyzji Rady Administracyjnej, na dniu 3 (15) Października r. b. nastąpionej, a nadesłanej Magistratowi do wykonania przy reskrypcie Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 3 (15) b. m. i r., pośpiesza podać do wiadomości mieszkańców Miasta Stołecznego Warszawy, że odtąd środki exekucyjne wyjątkowe nieodstępnej exekucji wojskowej, mają być zaregulowane jedynie tylko do zaległości z r. 1862, łącznie z podatkami i należnościami miejskiemi za rok bieżący 1863 r. przypadającemi.—P. o. P… ta, Jeneralnego Sztabu … Naczelnik K…

*Dyrekcja Ubezpieczeń.*— Obwieszczeniem z dnia 9 (21) Lipca r. b., Dyrekcja podała przez pisma publiczne do wiadomości, że z mocy Art: 9 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1857 r., oraz rozporządzenia Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 3 (15) Lipca r. b. Nr 4,082—16,565, ci wszyscy mieszkańcy którzy stawiają opór delegacjom Powiatowym przy wybiciu bydła chorobą księgosuszu dotkniętego, tracą prawo do wynagrodzenia za sztuki padłe, z funduszów Instytucji ubezpieczeń. Świeży przykład takiej nieuległości przepisom przez Władze Wyższe wydanym, miał miejsce we wsi Górki w Powiecie Radzyńskim położonej, gdzie czterech włościan niedozwoliło wybicia 5ciu sztuk bydła zarazą dotkniętych, które następnie padły po odjeździe delegacji. Dyrekcja w wykonaniu powołanych przepisów odmówiła za te sztuki wynagrodzenia, a na to stawiający opór jako nieulegli Zwierzchności, i czynem takim przyczyniający się do rozszerzenia zarazy ogólną krajowi klęską zagrażającej, do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali. Podając ten wypadek do powszechnej wiadomości, Dyrekcja spodziewa się, że Wójci Gmin po wsiach, Prezydenci i Burmistrze miast, jak niemniej, Obywatele ziemscy, zechcą rozpowszechnić te wiadomość, między klassą mniej oświeconą włościan i mieszkańców po miastach, objaśniając ich, że jak z jednej strony, Dyrekcja Ubezpieczeń przedsięwzięła wszelkie możliwe środki aby za sztuki bydła zarazą dotknięte, a z rozkazu delegacji wybite lub za sztuki padłe po doniesieniu o objawieniu się księgosuszu, natychmiast wynagrodzenie dochodziło poszkodowanych, tak z drugiej, że w razie stawiania oporu, winni nietylko żadnego wynagrodzenia nie otrzymają, ale jeszcze do odpowiedzialności Sądowej pociągani będą.— Warszawa dnia 3 (15) Października 1863 roku.—Prezes, *Wierniewicz.* Naczelnik Kancellarji, *Słomiński.*

---

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, odprawi się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 10tej z rana, za dusze ś. p. Jana i Heleny *Komorowskich;* na które, zaprasza się Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Radca Kollegjalny Franciszek *à Paulo Baranowski*, poprzednio Starszy Pomocnik Naczelnika Oddziału Kancellarji Rady Admin:, obecnie Emeryt, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, licząc lat 56, bogobojne i cnotliwe przedwczoraj zakończył życie. Głębokim smutkiem przejęci: Żona, dwie Córki, pięciu Synów, Zięć i Wnuki, zapraszają Familję, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo, jutro o godzinie 10tej rano, w Kościele XX. *Bernardynów*, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła na cmentarz Powązkowski, o godzinie 3ciej po południu, odbyć się mające.

Jan *Zajfert*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 53, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski.

*Jutrzejsze Numera* Kurjera N…

(Art: n.). Biorąc na uwagę znaczenie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, zdawałoby się, iż nie można rozumieć inaczej jak tylko, że pewne dane Towarzystwo, bierze pod swą opiekę, młodych, wychodzących w świat artystów, by radą, pomocą i poparciem utrwalić ich na drodze raz przez nich obranej. Tak można tłómaczyć zachętę Sztuk Pięknych i taki jej cel być powinien, przynajmniej w całej oświeconej Europie, taki daje się spotykać sposób widzenia rzeczy i takąż treść ustawa Towarzystwa niesie. Z powodu zatem ostatnio ogłoszonego konkursu, a w tych dniach przez przyznanie premjów ukończonego, należy się powiedzieć słów kilka: Na całe Królestwo znalazło się zaledwie kilkunastu Artystów, co zechcieli wejść z sobą w zapasy, a w liczbie tych mieszczą się utwory ludzi, znanych z imienia i niejako Professorów współzawodniczących z uczniami. Czy ten sposób postępowania jest właściwy, należałoby rozważyć. Artysta mający utorowaną reputację, którego imie zyskało już rozgłos w kraju, powiedziawszy nawiasem przez brak utalentowanych współzawodników, może niepowinienby, stawać w szranki z temi co dopiero sił swoich probują, gdyż owi mistrze, co prawa niemal w sztuce dyktują, mogąż z uczniami swymi konkursować. Młody dla utrzymania materjalnego swego bytu, dla podtrzymania zamiłowania ku niewdzięcznej sztuce, dla pokrycia wreszcie kosztów jakie każdy taki konkurs wymaga, potrzebuje zachęty i nagrody za swą pracę, lecz artystom co już od kilkunastu lat, sławy i powodzenia doznają, podobne nagrody ani podobne konkursa, nie odpowiadają. W ostatnim wreszcie razie, zwrócić wypada uwagę i na sam rezultat sądów. Co do rzeźby i architektury zamilczamy, gdyż o ile nam wiadomo, sami tylko młodzi artyści, podali swe prace, lecz co do malarstwa, kompozycji rysunkowej, w której brali udział znani z dawna Artyści, warto zbadać, czyli właściwie i zasłużenie nagrody przysądzono. Nie chcemy ubliżać powadze sądzących, ale uwagi zrobić nie zawadzi. Jeden z pierwszych obrazów, historyczny, ma wielkie zalety, jako całość zajmujący, widać naukę i studja, lecz nie tyle natury. Tatar jest ideałem i do prawdziwego Tatara niepodobny. Inny znowu twórca premjowanego obrazu, powinienby się więcej do szczegółów przyłożyć, traktuje on ze swego rysunku jednako, krzaki, drzewa i ziemię; żeby nie topola, co wystrzela kończasto w obłoki, wszystkie tam drzewa za jeden by wziąść można gatunek. Co do kompozycji trzeciej, ogrupowanie szczęśliwe i dobre, ale nic tam niema robionego z natury. Gdyby figury były żyjącemi, na litość zasługiwać by mogły. Jedynie niektóre części draperji, znać, że brane z natury, lecz i to z manekinu. Te trzy kompozycje zostały uwieńczone, a zdaje się, że jeden tylko obraz historyczny zasługiwał na to, i trzech znanych już artystów odniosło zwycięztwo, nad młodem, kształcącem się pokoleniem. Takie jest zdanie nasze, być może, że mylne, ale zawsze zasługujące na uwagę jako w kwestji sztuki, która, śmiało możemy powiedzieć, stała się zajęciem od niejakiego czasu całego ogółu.— E. N.

Mimo tak trudnych dziś wszędzie dla xięgarstwa czasów, rodak nasz, Karol *Forster*, nieustaje w swem przedsiębiorstwie wydawnictwa Bibljoteki nauk moralnych i politycznych. Po wydaniu tego lata, jak o tem już donieśliśmy, tomów VIII i IX tegoż Zbioru, już przygotowuje materjały do tomów następnych, z których X obejmować będzie dziełko: O organizacji pomocy publicznej, P. *Le Bastier*; XI dziełko P. *Droza*: Prosta droga do szczęścia. Oba te tomy wyjdą drukiem w pierwszym kwartale roku przyszłego. Przedsiębiorstwo to P. *Forstera*, coraz więcej zosługuje na uwagę i poparcie światłej naszej publiczności. Kommissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oceniając prawdziwą onego użyteczność, zapisała ten Zbiór dla Bibljotek wszystkich szkół wyższych gimnazjalnych i powiatowych w Królestwie Polskiem.

Nakładem xięgarni S. *Orgelbranda* w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmie Nro 443, na 1m piętrze, wydany został *Kurs IIgi Wypisów Greckich Jakobsa*, cena złp. 4. Tychże Wypisów Kurs Iszy, odtąd sprzedaje się ze Słowniczkiem do obydwóch Kursów, i kosztuje złp. 4. Słownik zaś oddzielnie nabywając, kosztuje złp. 2 gr. 20.

Od kilku dni, sędziwi małżonkowie *Dąbrowscy*, którym dobroczynne osoby, spieszyły z niesieniem pomocy, przyjęci zostali do Zakładu Starców przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, i tam pomieszczeni na stałe. Usuwając się wszakże do murów tej Dobroczynnej Instytucji, poczytali sobie za święty obowiązek, złożyć serdeczną podziękę tym wszystkim, którzy wiedzeni popędem szlachetnych serc swoich, osładzali im w ich smutnem położeniu ciężkie dni żywota. Czyniąc zatem zadosyć ich życzeniom, dopełniamy niniejszem tego obowiązku, pewni, że zacni Dobroczyńcy, najpiękniejszą nagrodę swych czynów, znajdą w własnem zadowoleniu z podania dłoni tym starcom.

Przy ujściu Dzwiny do morza Baltyckiego, wzniesiono dwie latarnie morskie wyrobione z żelaza w Anglji. Jedna z nich kosztująca 48,000 rsr:, wznosi się 103 stopy nad powierzchnią morza, druga za 6,300 rs. 26 stóp dosięga.

Dla tych, którzy nie posiadają Cieplarń, a trudnią się hodowlą roślin, zbyt czułych na mróz, podają nowy sposób ogrzewania tychże za pomocą lodu. Według tego sposobu, ażeby roślinę od zamarznięcia ochronić, dosyć jest obstawić ją kilku naczyniami napełnionemi wodą. Ta woda bowiem zamarza, a przechodząc w stan stały, wywiązuje z siebie taką ilość ciepła, która niedozwala temperaturze ciał najbliżej znajdujących się, zniżyć się niżej zera. Należy tylko uważać, aby rośliny nie były wystawione na przewiew powietrza.

Podobnie jak w latach ubiegłych, składy drzewa opałowego P. *Szymanowskiego*, przy ulicy Solec pod Nr 2931/2, zaopatrzone zostały na nadchodzącą zimę, w znaczny zapas takowego, mianowicie w sztuki drobno rąbane, tak twarde jako też i miękkie, zdrowe i suche, które dla uniknięcia malwersacji, rozwożone [illegible] do miejsca dostawy, w skrzyniach zamkniętych, [illegible] J. S. pomysłu właściciela. [illegible] znaczna ta-

kowych sprzedaż, jest najlepszą rękojmią, że i nadal te składy, zaufaniem Publiczności zaszczycone będą. W tychże składach, sprzedaje się również drzewo opałowe szczapowe, tak twarde jako też i miękkie, w sążniach tak całych, jako też i połowicznych, wyborowe, bez braku, suche i zdrowe; z tem nadmienieniem, iż pomimo znacznie droższych, w obecnym czasie cen drzewa, sprzedawać się będzie takowe jednak po cenach nader umiarkowanych. Dodać należy, iż również dla uniknienia malwersacji, według załączonego kwitu sznurowego przez dostawcę, zgodnie z tymże kwitem, li tylko całe szczapy winny być liczone, i przyjęte; szczególniej zwraca się uwagę kupujących, na rzetelną miarę magazynową, wszelkiego drzewa, z tych składów wychodzącego, o czem może się każdy przekonać na miejscu w samych składach, skoro każąc przy sobie, który mu się podoba sążeń rozrzucić i sprawdzić, iż nie nabywa żadnych wewnętrznych krzyżowań szczap, żadnych okrąglaków, ani też klinów, tylko same szczapy wyborowe, z odpowiednią miarą, tak jak idą prosto w sążnie kładzione. Główna sprzedaż rzeczonego drzewa odbywa się tak w samych składach, powyżej wymienionych, jako też w głównym kantorze u samego Właściciela, przy ulicy Długiej pod Nr 557, w oficynie po prawej ręce na pierwszem piętrze, gdzie wskażą znaki, a nadto w różnych kantorach, już dawniej znanych Publiczności, a które przez *Kurjera* w krótkim czasie szczegółowo ogłaszać się będą. W końcu nadmieniamy, że wszelkie Instytuta Dobroczynne istniejące w Warszawie, tak dotąd biorące, jako też i nadal brać sobie życzące drzewo opałowe z tych składów, będą miały według miary magazynowej ustąpiony od cen stałych w składzie praktykowanych pięć procent od sta, wyłącznie na korzyść ubogich.

Xiegarnia i skład materjałów pismiennych, Adama *Karlsbad*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, otrzymała do swojej Czytelni, następujące nowości: *Dred*, powieść przez *Beeher-Slowe*, 3 tomy; *Mrowin* i *Trock*, przez Paulinę *Wilkońską*, 2 tomy; *Historję* Literatury Polskiej *Bartoszewicza*; *Studja historyczne* nad rewolucją francuzką, 3 tomy.— Abonament, bez złożenia zastawu.— Katalog tejże Czytelni, obejmujący 1,400 dzieł, w tych dniach opuścił prassę.

---

W Frydku, zamierzają założyć czytelnię słowiańsko-czeską. Sprawę tę popiera P. Dr *Peter*.

Ciekawem jest sprawozdanie Królewskiego Inspektora Szkół Poprawczych w Anglji, według którego w r. z. w szkołach tych w Wielkiej Brytanji było 4,536 przestępców, to jest 3,582 chłopców, a 954 dziewcząt. W tej zaś liczbie, protestanckich dzieci było 3,533, a katolickich 1,003.

Uczeni Francuzcy zajęci są obecnie nowem i nadzwyczajnem zjawiskiem w literaturze, jakiem jest dzieło napisane przez prostego wieśniaka Ludwika *Michel*, mieszkańca biednej jak sam wioski w departamencie Var. Dzieło to nosi tytuł: „Życie Powszechne" i rozbiera głównie trzy zasady: materjalną, żywotnią i BOZKĄ. Świat uczony pojąć nie może, jak autor nie znający nawet dobrze pisowni, mógł się wznieść tak wysoko? pytanie to jak wiadomo, należy do rzędu tych, na które nie mają odpowiedzi ludzie.

Pan H. *Trąmpczyński*, Nadleśniczy z Poznańskiego w artykule swoim zamieszczonym w ostatnim numerze Gazety Rolniczej (Nr 41), zwraca bardzo słuszną uwagę na potrzebę obsiewania wydm i wszelkich w ogóle pustkowi drzewami, zwłaszcza wierzbami i dębami. P. *Trąmpczyński* z wielką jasnością przedstawia korzyści wynikające z hodowli drzew tego rodzaju, dla tego okoliczność ta, winna zająć każdego z rolników naszych.

Pomiędzy kwestjami podniesionemi na ostatnim kongresie międzynarodowym dla postępu nauk społecznych w Gandawie w Belgji, zwróciła szczególniejszą uwagę jedna, dotycząca zaprowadzenia pomocy lekarskiej po wsiach, a to przez ustanowienie aptek fijalnych po gminach, oraz zaopatrywanie wiejskiej ludności w bony czyli bilety, z któremi w razie choroby, mogliby udawać się do tych z sąsiednich lekarzy, w których najwięcej pokładają zaufania. Wynagrodzenie zaś tak dla Lekarzy jako i Aptek, uskuteczniałoby się z funduszów gminnych. Środek ten, o ile zdaje się, jest bardzo praktycznym, a powierzając niejako opiece lekarskiej włościan, usunąłby praktykowaną dotąd po wsiach śmiertelność, sprowadzaną najczęściej tego rodzaju lekami, jak wódka z pieprzem, i t. p.

Już donieśliśmy, że znany fotograf Paryzki *Nadar*, wynalazca jak twierdzi Calome z kierunkiem, puścił się w powietrze z pól marsowych; dodać jednak musimy, że jeszcze nie według nowo-wynalezionego przez niego sposobu, tylko według systemu dawnego, a to dla zebrania potrzebnego funduszu na budowę lokomotywy powietrznej w celu rozwinięcia wynalazku swego. Balon o którym mówimy, uszyty był z 20 tysięcy metrów kitajki, zatem przeszło z 50 tysięcy łokci; u spodu zaś jego w miejsce łodzi zawieszony był dwupiętrowy domek dla passażerów, mogących odbyć tę podróż za tysiąc franków od osoby. Oprócz tego przypatrujący się odjazdowi balonu, płacili po 2 i 5 franków od miejsca. Plac marsowy może objąć kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Od pewnego czasu hodowla bydła uczyniła tak wielkie postępy w Niemczech, że osądzono za rzecz niezbędną tamże, poświęcić tej gałęzi gospodarstwa oddzielne zupełnie pismo, jak to już praktykuje się w Anglji. Z tego powodu w Wrocławiu zaczęła wychodzić już gazeta, traktująca wyłącznie ten tylko przedmiot, a która powiększoną zostanie od początku przyszłego roku z oznaczeniem prenumeraty po talarze na kwartał.

Zdaje się, że oświetlanie zakładów fabrycznych za pomocą elektryczności, otrzyma pierwszeństwo nad oświetleniem gazowem. Dokonane w tych czasach próby w Angers w wielkich zakładach łupkowych PP. *Bazin* i *Hardy*, zostały uwieńczone jak najpomyślniejszym skutkiem. Wielka sala mająca 276 stóp długości, a 138 szerokości oświetloną była we wszystkich punktach z taką dokładnością i to bez sprawiania gorąca, swędu lub dymu, iż robotnicy stanowczo oświadczyli się za elektrycznością. Co się tyczy kosztów, pokazało się, że przybytek pracy o jednę szóstą więcej, przy oświetleniu elektrycznem zapewnia zysku od 15 do 20 na sto, zatem obok dokładności i dobroci światła, korzyści materjalne są widoczne.

(*)

Liczba wszystkich Biskupów w całym świecie, jest 852, a około 80 Wikarjuszów Apostolskich.

Król *Wiktor-Emmanuel*, przesłał swej córce, Królowej Portugalskiej, bransoletę złotą z herbem Sabaudzkim z dyamentów, w cenie 20,000 fr:.

Jeden z dawnych jeszcze za Xięztwa Warszawskiego Urzędników, Sekretarz Sądu Powiatowego w Poznaniu, P. Sylwester *Węclewski*, obchodził 14 b. m. w Poznaniu jubileusz 50-letni swej służby publicznej. Urodzony w r. 1794 w Widziszewie pod Kościanem, z ojca rolnika, odwiedzał szkoły *Pijarów* w Rydzynie, a za czasów Xięztwa Warszawskiego, wstąpił jako aplikant do Sądu Kryminalnego pod ówczesnym Prezydentem *Zakrzewskim*. Młodsi urzędnicy, koledzy i przełożone władze, składali mu powinszowania. Oprócz patentu na Radcę Kancellaryjnego, wręczono szanownemu jubilatowi puhar srebrny z napisem i album z fotografjami w upominku od kolegów. Jubilat ma synów zajmujących różne publiczne stanowiska w Poznańskiem i Prusach Zachodnich; jednym z nich jest Professor przy Szkole Głównej w Warszawie.

W tych dniach ukazał się w Paryżu na widok publiczny 3 i 4 tom Historji Parlamentarnej P. *Guizot*.

Wywóz drzewa z Galicji do Gdańska, wynosił w roku zeszłym, wartości pół-trzecia miljona talarów pruskich, a wzrastając z każdym rokiem, w ciągu lat ośmiu, powiększył się w czwórnasób. Co zaś do wywózki zboża, ta znacznie się zmniejszyła, a rok 1846 był właśnie ową chwilą, w której nagle taż wywózka przerwaną została. Z tego powodu dotąd jeszcze handel zbożowy z Gdańskiem, nie odzyskał dawnego znaczenia.

Z Barcelony donoszą, że na drodze żelaznej z miasta tego do Granolles, wydarzył się smutny przypadek. Pociąg przybywający z Francji, z 9ciu wagonów złożony, załamał most na rzece Habern, podminowany przez deszcze, które towarzyszyły wielkiej burzy. Lokomotywa i 7 wagonów, zapadły się w rzekę. Wiele trupów wyciągniono z wody, inne woda ze sobą uniosła; rannych ilość bardzo znaczna.

---

Dziś przeniosła się do wieczności, we wsi Szczęśliwicach, Zofja z Toczyskich *Sąchocka*, Żona Obywatela. Wyprowadzenie zwłok jej, odbędzie się w dniu 19 b. m., o godzinie 10ej z rana, na cmentarz w Parafji Służew.

Adela *Merle*, córka czeladnika rękawiczniczego, lat 5 licząca, w domu pod Nrem 58 na Starem-Mieście przy rodzicach zamieszkała, spadłszy ze schodów 3go piętra, na miejscu życie zakończyła.

*Tyg: Illustrowany* Nr 212, wyszedł z druku izawiera: Klasztor po-Kamedulski w Biniszewie (z drze:); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Albrecht Stanisław Radziwiłł, Kanclerz Wielki Litewski (z drzeworytem); Zamek Xiążęcy w Poznaniu (z drzeworytem); Pomywaczka, obrazek z końca XVIII wieku (dalszy ciąg); Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzeworytem); Szachy; Rebus.

Bawiący w Paryżu współziomek nasz, syn zasłużonego Artysty *Chomanowskiego*, P. Jan *Chomanowski*, po skończeniu z chlubą, jak to donieśliśmy, kursu w Konserwatorjum Paryzkiem pod okiem Mistrza swego *Massarda*, i otrzymaniu kilku nagrod, znowu w tych czasach stawał do Konkursu o zaszczyt pierwszego skrzypka w Teatrze Wielkiej Opery w Paryżu. Jednocześnie z młodym Artystą naszym, ubiegało się i innych ośmiu, również uczniów Konserwatorjów, i również jak on premjowanych; lecz i tym razem P. Jan *Chomanowski*, wyszedł z wielkim tryumfem, i otrzymawszy przed wszystkiemi pierwszeństwo, zaliczony został w poczet pierwszych skrzypków Teatru Wielkiej Opery.

Panu N.— Zwracamy uwagę jego, iż w szaradzie p. n. Pomory, było wyraźnie wydrukowane: „*Pierwsze trzecie*, roślina; a nie zaś jak Pan N utrzymuje: *Pierwsze, drugie*".

W zakładzie gimnastycznym i szermierstwa T. *Mathes* i Sta: *Majewskiego*, na Sewerynowie, lekcje gimnastyki i szermierstwa, rozpoczynają się od godz: 8ej rano i mają miejsce do 9½ wieczorem, codziennie, wyjąwszy Święta. Gimnastyka lekarska (Szwedzka), zastosowana do leczenia niektórych chorób chronicznych dla każdego wieku i płci, odbywa się w porze rannej i południowej, jako najwłaściwszej do kuracji tego rodzaju.

Dnia 13go b. m. o godz: 5½ wieczór, z zadziwieniem lud przyglądał się ciągnącemu stadu dzikich gęsi, dość nizko, nie jednym sznurem, lecz rozproszonym obok siebie. Godnem było uwagi to, że gęsi te leciały w kierunku niezwykłym a nawet prawie nie widzianym, to jest: od strony zachodnio-południowej, ku wschodnio-północnej. To dało powód patrzącym do wniosków, że będziemy mieli znów wiosnę, lub przynajmniej ciepło! Rzeczywiście, trudno odgadnąć co spowodowało owe dzikie gęsi, do tak niepojętego kierunku? Zdaje się jednak, że nie co innego, jak tylko gwałtowne ich spłoszenie z jakiego wypoczynkowego stanowiska, iż nie miały czasu ani uszykować się w jeden sznur, ani zorjentować się w jakim kierunku miały dalej ciągnąć. Ale zapewne prędko się poznają i wrócą do właściwego celu swej wędrówki; bo one własnym przez STWÓRCĘ instynktem, trafniej umieją szybować po atmosferze, jak żeglarz z igłą magnesową po przestrzeniach wód morskich.

Pojutrze przypada zmiana lunacji czyli *pierwsza kwadra*, a to o godzinie 9 m. 30 wieczorem. Kalendarze obok pogody, zapowiadają nam zimna.

---

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 10go Paźdz:.*— Mieszkańcy hrabstwa i miasta Aberdeen, którzy z dobrowolnych składek zebrali fundusz na wzniesienie statuy Xięcia małżonka, obecnie po wykończeniu tej statuy przez Barona *Marochetti* zaprosili Królowę, aby była obecną na uroczystości odsłonięcia Pomnika. W odpowiedzi na to zaproszenie, Królowa za pośrednictwem listu do Lorda *Aberdeena* przez Sekretarza pisanego oznajmiła, że chętnie wysłucha prośby, ale wymaga aby zaniechano wszelkiego uroczystego przyjęcia. Stosownie do życzenia Monarchini, uroczystość odkrycia Pomnika, odroczono do przyszłego Wtorku. — Depesza telegraficzna z Irlandji, przyniosła wiadomości o nastąpionym onegdaj zgonie Arcy-Biskupa Dublinu, Dr *Whatley*. Prałat ten liczył 76 lat wieku.— Wakująca po zgonie P. Edw: *Ellise*, reprezentacja za *Coventry*, która od wielu lat znajdowała się w ręku stronni-

ctwa liberalnego, przeszła obecnie do konserwatystów przez wybór P. *Morgan-Treherne*. Miał on 2,263 głosy, gdy spółzawodnik jego P. *Peel*, otrzymał ich 2,129. — W przyszły Poniedziałek ma się odbyć pierwsza próba projektowanej przejażdżki dla zabawy z Francji do pałacu kryształowego. Podróż ma zająć jeden dzień. Rano oddzielne parostatki wyruszą z Boulogne do Foelkstone i z Calais do Dower, a pociągi nadzwyczajne kolei żelaznych przewiozą następnie podróżnych z punktów wylądowania wprost do pałacu kryształowego. W podobny sposób wrócą wieczorem do Francji. Po kilkotygodniowej przerwie, zapowiedzianą jest nareszcie na przyszły Wtorek pierwsza rada gabinetowa w mieszkaniu urzędowem Lorda *Palmerston*. Członkowie rządu zwolna gromadzą się w stolicy. Przybyły tu wczoraj rano Xiążę *Wilhelm* Hesko-Darmsztadzki, wyjechał w dalszą podróż do Szkocji do Królowej. W czasie pobytu w Londynie odwiedził go Xiążę Walji. — Xiążę *Chrystjan* Duński z małżonką dziś jest spodziewany w Londynie, i zabawi tu dopóty, dopóki syn jego Król grecki nie odjedzie do Francji. (Alg: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 10go Paźdz:*. — Z Rzymu donoszą, że Jenerał Hr: *Montebello* otrzymał żądany urlop na podróż do Francji, i że przed odjazdem będzie miał posłuchanie u Papieża. — Dekretem Cesarskim z d. 7 b. m., cło przywozowe od miedzi (czystej lub z cynkiem połączonej, kutej lub w blachach) na francuzkich statkach lub lądem sprowadzanej, ma wynosić 15 fr: od 100 kilogramów.— Pogłoski jakoby Pan *Persigny* miał zastąpić w ministerstwie P. *Drouyn de Lhuys*, nie zasługują na wiarę. — W zeszły Czwartek odbyło się w Tuilerjach, pod przewodnictwem Cesarza posiedzenie rady wojennej. Głównie zajmowano się na niem roztrząsaniem prób artyleryjskich odbywanych w Havre i planami nowych okrętów pancernych.— Vice-Admirał *Bonet-Willaumez*, był także zawezwany na radę. (Schl: Ztg.).

GRECJA. *Korfu, 6go Paźdz:*. — W zeszłą Sobotę w południe Lord Nadkomisarz wysp Jońskich udał się z wielką paradą do Parlametu, dla zakomunikowania wiadomości, że N. Królowa *Wiktorja*, w skutku kilkakroć powtarzanej prośby tutejszej ludności, postanowiła ustąpić wyspy Jońskie Grecji, jak skoro Król *Georgios I*, Xiążę Duński zostanie Monarchą. Do tego jednakże dołączone zostały warunki, iż dotychczasowe pensje mają być nadal płacone, cmentarze wszystkich wyznań szanowane, i że wyspy Jońskie mają corocznie dokładać 10,100 fst: do cywilnej listy nowego Króla. Co się tyczy 90,000 fst:, które wyspy Jońskie winne są rządowi angielskiemu za załogę, to Królowa kwotę tę darowywa. — Wczoraj w południe wszyscy członkowie Parlamentu z Biskupem greckim i duchowieństwem, oraz massą ludu z chorągwiami greckiemi, udali się procesjonalnie do pałacu rządowego, dla oznajmienia tam swego przyzwolenia na połączenie z Grecją. Z powodu tych wypadków, przez 3 dni wszystkie biura publiczne będą zamknięte i miasto oświetlone, a mianowicie, pierwszego dnia na cześć połączenia, drugiego na cześć Królowej *Wiktorji*, trzeciego zaś na cześć mocarstw opiekujących się Grecją. — Angielski Admirał *Yelverston* odpłynął do Tulonu, dla przeprowadzenia nowego Króla do Pireus. — Kwestja fortyfikacji w Korfu nie została dotychczas rozstrzygniętą; w każdym razie jednak załoga angielska pozostanie tam do wiosny. (St: Anz:).

HISZPANJA. *Madryt, 10go Paźdz:*. — *Correspondencia* z 8 b. m. zapewnia, że na ostatniej radzie ministerjalnej, odbytej u Margr: *Miraflores*, roztrząsano kwestję powstania na San-Domingo, i uchwalono, że Hiszpanja nie powinna się cofać przed żadną ofiarą, byle utrzymać tę wyspę. — Czynione są tu przygotowania do wysyłki 10,000 wojska na wyspę Kubę. — Stronnictwo unji liberalnej stawia opozycję otwartą ministerstwu. (Schl: Ztg).

NIEMCY. *Monachjum, 11 Paźdz:*— *Bayer: Ztg* z pewnego źródła donosi, że Król *Ludwik* 5go przyszłego miesiąca uda się w podróż do Algierji, gdzie zimę przepędzić zamierza. (St: Anz:).

WŁOCHY. — Otwarcie Parlamentu włoskiego nastąpi dopiero w drugiej połowie Listopada, ale dzień jeszcze nie jest oznaczony. — Ucieczka Barona *Cosenza* z Neapolu dowiodła, że służba więzienna w prowincjach południowych nie jest należycie uorganizowaną i dobrą. Z tego powodu ministerstwo zamierza przedstawić projekt do prawa upoważniającego do przenoszenia obwinionych z prowincji południowych do więzień Włoch górnych.— Z Lecce, w prowincji Neapolitańskiej Terra di Otranto donoszą, że 2 b. m. w pobliżu Ginosa, 25 żołnierzy i gwardzistów ruchomych zaatakowało bandę Coppolone z 50 ludzi złożoną i zdobyło 21 koni, oraz broń i amunicję. (St: An:).

## Ostatnie Wiadomości.

Król Grecki, opuścił Londyn d. 14 b. m. rano, udając się przez Douvres do Paryża, gdzie miał stanąć tegoż dnia wieczór. Król Grecki nie widział się z Królową podczas pobytu swego w Anglji.— Dnia 13 b. m. odbyło się w Aberdeen, poświęcenie pomnika wzniesionego Xięciu *Albertowi*. Królowa znajdowała się na tej uroczystości. — W Londynie otrzymano przez Suez wiadomości z Bombay datowane 27go Września. Zaburzenia na granicy północno-zachodniej Indji, o których wspominano, nie mają znaczenia.— Ceny bawełny znacznie się podniosły.

Telegram z Madrytu datowany 13go Października, donosi, że rezultat wyborów do Kortezów jest pomyślny dla Rządu, w Madrycie i na prowincjach. Minister skarbu podał się do dymissji, ale polityka obcą jest temu podaniu się. Dzienniki wymieniają nazwiska licznych kandydatów na tę posadę. Budżet wojny, marynarki i kolonji na rok 1864 przedstawiają powiększenie cyfry o 80 miljonów realów.

Z Rzymu donoszą, że Król Bawarski, który odpłynął z Marsylji na pokładzie statku Bastia, musiał, z powodu niepogody, wylądować 12go w San-Stefano, zkąd udał się lądem do Civita-Vecchia. J. K. Mość przybył do Rzymu 13go b. m.— Król Pruski wyjechał z Baden do Kolonji 13go b. m. P. *Bismarck* również opuścił Baden udając się wprost do Berlina. (Nord).

---

**Szarada.**

*Pierwsza trzecia* posila, *druga czwarta* boli,
*Czwarta i trzecia* pływa—a *wszystka* jak wiecie,
W rozmaitych widokach po obszernym świecie,
Włóczy się do woli.

(Zeszłe zadanie: *Pory*.)

**Przyjechali do Warszawy.** Brzozowski Wład: Ob: z Bystrzanowic nr 625; Ciechomski Woje: Obyw: z Budziszyna nr 387; Lubowidzki Wład: Obyw: z Drzewicy nr 395.

**Wyjechali:** Alexandrowicz Stan: Hr: do Konstantynowa; Konarzewski Woje: Ob: do Włocławka; Wyczliński Józef Ob: do Sulmierza.

**Przyjechali koleją żelazną:** Breland Karol Kupiec z Wrocławia nr 472; Brelandsztejn Mordko Kup: z Lipska nr 1091.

**Wyjechali koleją żelazną:** Farnezy Zyg: Ob: do Krakowa; Peglau Zyg: Ob: do Niemiec; Stryińska Marja Ob: do Prus.

## DONIESIENIA.

**Obwieszczenie.** — Na żądanie SSrów pełnoletnich po ś. p. Franciszku Gumowskim pozostałych, zawiadamia się, iż sprzedaną zostanie pozostałość po tymże Franciszku Gumowskim, składająca się z Bielizny, Garderoby męzkiej i innych Ruchomości gospodarskich, a to w domu pod Nr 314 przy ulicy Rynek Nowego Miasta położonym, dnia 8 (20) Października r. b., o godzinie 10ej z rana, aż do zupełnej wyprzedaży onych, za gotowiznę zaraz uiszczać się mianą.— Antoni Lipiński, Rejent.



**FORTEPJAN Mahoniowy** o sześciu oktawach, w dobrym stanie, zdatny do nauki, mocno zbudowany, z silnym głosem, jest do sprzedania za Rs. 60, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1292. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów.

Potrzebny jest PODAPTEKARZ i UCZEŃ z ukończonych 4ch klass, do jednej z Aptek w znaczniejszem mieście. Wiadomość na Dziekance pod Nr 2668, u Właściciela.

**POKÓJ** Kawalerski jest do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu XX. Karmelitów, w Ogrodzie. W tymże Ogrodzie jest do sprzedania: **CEBULA** i **Pięć KRÓW**.

Przy jednej z najpryncypalniejszych i najhandlowniejszych ulic, jest do odnajęcia każdego czasu

**Sklep bardzo obszerny,**

widny, porządnie utrzymany, gazem oświetlony, z **Wystawą**, zdatny na Handel Towarów Łokciowych, lub jaki inny. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.



Sprzedaje się Para **KONI** Powozowych, rosłych, doskonale ujeżdżonych, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 394, u Rządcy Pałacu Kazimirowskiego.

Z dniem jutrzejszym to jest dnia 18go b. m., otworzoną zostaje w domu pod Nr 257 przy ulicy Freta, wprost Sto-Jerskiej, **RESTAURACJA** pod znakiem Pocztyljona, w której dostać będzie można objadów po Złp. 1 gr. 10, miesięcznie zaś po Złp. 1 gr. 5; nadto codziennie tamże prócz Piątku **Flaki** z pulpetami po gr: 15, na miasto zaś po gr: 13, oraz **Piwo Bawarskie** z browaru Haberbusch, Schiele et Klawe, Kufel po gr: 8, całem zaś zadaniem Właściciela będzie zadowolić Szanownych Gości, tak pod względem smacznego przygotowywania wszelkich Potraw i Obiadów, jako i pod względem jak najumiarkowańszej ceny.

**SKŁAD FARB i LAKIERÓW**

**J. A. KRAUSSE,**

przy ulicy Miodówej Nr 484 (nowy 8) wprost Rządu Guber:, otrzymał z zagranicy, a mianowicie:

**PODESZWY ZDROWIA** vel **wyścielki do obówia**, flanelowe, słomkowe, korkowe, i t. p., para od groszy 20 do zł: pol: 1 gr: 20.

**LAMPY Stołowe** z Kulami Szklannemi, **LAMPY i LAMPKI Kuchenne**, i t. p. w rozlicznych gatunkach i formatach, sztuka od złp. 3 do 18.

**LATARKI Gospodarskie**, sztuka od zł: pol: 4 gr: 15, do 8 złp.

**KNOTKI Japońskie**, bardzo oszczędne w paleniu, a dające światło jasne; w pudełkach z gotowym do tego przyrządem.

Przedmiota te bardzo praktyczne w użyciu, sprzedaje po nader nizkich cenach, i poleca przy nadchodzącej porze jesiennej i długich wieczorach.

Przy rogu ulicy Jasnej i Sto-Krzyzkiej jest do najęcia każdego czasu **LOKAL** Parterowy, składający się z 6ciu Pokoi, z dwoma Przedpokojami i dwoma wchodami, Kuchnią, Stajnią, Wozownią i dwoma Komórkami. Wiadomość tamże.

**SKLEPIK** z Wiktuałami, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 2854, w tymże Sklepiku.

Do Najęcia Każdego Czasu

**LOKAL**

Kompletnie odnowiony, *na 1szem piętrze* od frontu, **SALON, 3 POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia z Piwnicą i Górą wspólną, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Resursy Obywatelskiej pod Nr 439. Wiadomość w Aptece F. *Sztejnera*, wprost Kościoła XX. Bernardynów.



**PARA KONI** rosłych, ujeżdżonych w pojedynkę, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Granicznej, w domu gdzie Apteka, z rana do godziny 9ej i od godziny 3ej po południu, u Stangreta Mikołaja.

**Fabryka Gorsetów i Krynolin Paryzkich Fanny Bonnet**, dawniej Mme **Marje.**— Otrzymała z Paryża obecnie, znaczny transport **Gorsetów i Krynolin**, najświeższej mody, wielki wybór, i **Gorsetów** z **czarnej Moire Antique**, stebnowanych i podszytych jedwabną materją, sprzedawanych w Paryżu po 25 Rs., które sprzedawać może po cenie nadzwyczaj nizkiej, to jest po Rs. 15. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 414, w pałacu Stanisława Hr: Potockiego, w wielkim dziedzińcu na prawo, wejście w drzwi pod sklepieniem bramy do drugiego dziedzińca wiodącej.



W Magazynie Fortepjanów S. Werner, który został przeniesiony z ulicy Trębackiej, na róg ulicy Bielańskiej i Senatorskiej pod Nr 467, Lit: A, na 1sze piętro, znajdują się rożne **Fortepjany** do wynajęcia lub sprzedania.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania Trzy **FUTRA**: 1) Algierka Skonksowa pokryta czarnym suknem, nowa, za cenę Rs. 100. 2) Algierka Piżmowcowa ciemno-zielonym pokryta suknem, mało używana, za Rs. 50. 3) Płaszcz Szopowy szaraczkowym suknem pokryty, w dobrym stanie, za Rs. 40. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 476b przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Hotelu Litewskiego położonym, a to do godziny 8ej rano, i od 3ej do 4ej po południu.




**GŁÓWNY SKŁAD**
**Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych, z Fabryki Krajowej w Cmielowie,** istniejący dotąd przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatów, z powodu przejścia Fabryki na rzecz **K. Cybulskiego i Spółki**, z dniem 1go Lipca r. b. przeniesionym został do **Handlu Szkła, Porcelany i Fajansu K. Cybulskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego**, i w tymże Handlu wyroby Cmielowskie, tak jak dotąd w Głównym Składzie, po cenach stałych fabrycznych sprzedawanemi są. — Staraniem zaś Właścicieli Fabryki będzie, ażeby wyroby Cmielowskie, tak co do doskonałości, jako też i cen, zagranicznym zrównać się mogły.—Tenże Handel poleca swój dobrze zaopatrzony **Skład Szkła Taflowego, Belgijskiego, Krajowego, Lagrowego i Pół-lagrowego**, tak zwanego pół-białego, jak również znaczny dobór **Szkła Stołowego Kryształowego, Porcelany i Fajansu**, z celniejszych Fabryk kraju i zagranicy; nadto przyjmuje wszelkie zamówienia robót malarskich na **Szkle i Porcelanie**, sposobem wpalanym, j. t. Herbów, Liter, Znaków, Napisów, Portretów Widoków i t. p.

W tymże Handlu potrzebny jest **UCZEŃ**, obeznany z językiem niemieckim.

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia każdego czasu, Trzy **POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia, na 1m piętrze.— Tamże są do wynajęcia Dwa **POKOJE** na 1m piętrze. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 1846e przy ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej.



O wiorst 8m od Warszawy, jest do wyprzedaży 46 Zagonów Stajowych **KAPUSTY**. Tamże dostać można paręset korcy **KARTOFLI**. Wiadomość powziąść można w Alei Jerozolimskiej pod Nr 1574e u Rządcy Domu.

Z powodu wyjazdu, jest do zbycia **Palto** męzkie zupełnie nowe, Elkami podbite, kołnierz i mankiety z Wydry amerykańskiej, za bardzo przystępną cenę; bliższa wiadomość u Państwa Wilkans, na Nowym-Swiecie, dom Żelazowskiego, nowy Nr domu 44.



## Summa Złp. 6,000,

żądaną jest na pierwszy Numer hypoteki, bez pośrednictwa Osób trzecich. Adressa pozostawić można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Do **Składu Cygar** i **Rozmaitości** przy ulicy Wierzbowej Nr 614 B, obok Redakcji Kurjera Warszawskiego, nadszedł nowy transport **Brzytew** angielskich, Army Razors, Johna Heiffor w Steffield, których nigdy wecować nie potrzeba, i przedają się po cenie Złp. 7 za sztukę z futerałem. Tenże Skład odebrał Brzytwy Toaletowe ozdobne, wyborowej stali, które z poręczeniem za dobroć, sprzedaje po Złp. 45, 40 i 25 za parę; oraz Paski do brzytew i Pędzelki do golenia, po cenie umiarkowanej.

## Warszawski Magazyn Mód

**w WILNIE,**
**ulica Wielka, dom Sawickiej,**
naprzeciw Gmachu Pocztowego,
na 2m piętrze.

Zaopatrzony w **Kapelusze, Kaptury, Girlandy** Ślubne, **Czepki, Siateczki, Negliżyki, Krawatki, Koszulki, Kołnierzyki** i t. d, w najświeższych fasonach, poleca się względom i usłudze JJWW. i WW. Dam.

Niemniej przyjmują się tam wszelkie **Stroje** do odnawiania i przerabiania; oraz piorą się, farbują i fasonują **Kapelusze** Słomkowe.

Wszelkie polecenia listowne załatwiają się tam w jak najkrótszym czasie jak najakuratniej. Koszta opakowania i przesyłek Właścicielka Magazynu sama ponosi.



**Powóz** lekki używany, na jednego lub parę koni, z zapasowemi kołami, z Uprzężą Krakowską kompletną do pary koni i Angielską na jednego konia, wszystko w dobrym stanie; oraz **Koń** 6 lat mający, zdrowy i mocny, do sprzedania przy ulicy Krochmalnej pod Nr 994. Bliższa wiadomość u Stróżki przy bramie domu.

## PONCZ GAZOWY

**na Kufelki sprzedaje się po Gr. 12,**
w Składach Napojów Gazowych
**A. Puławskiego, w Warszawie,**
w miejscach jak jest wymienione w Kurjerze Warszawskim Nr 225.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do najęcia zaraz, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, **Mieszkanie** suche i wygodne, dla Osób miłujących spokojność, w dziedzińcu na 1szem piętrze, składające się: z Salonu, 2ch Pokoi i Drwalni; lub takie same z Kuchnią angielską. Wiadomość w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej u Szwajcara. —Tamże są **WOZY** pod żelazne Osie do sprzedania.



Z powodu nagłego wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Miodowej Nr 490/1, wprost Sądu Apelacyjnego **LOKAL Parterowy**, świeżo tapetowany, składający się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi. — Tamże **KLACZ** siwa kareciana, młoda i rosła, do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Domu.

Ktoby sobie życzył umieścić **Studenta** uczęszczającego do Gimnazjum 2go, raczy się zgłosić do domu Doktora Darewskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 10, wprost Sgo Krzyża, na pierwsze piętro w podwórzu, Stróż Walenty wskaże, przyrzeka się opieka rodzicielska i konwersacja języka niemieckiego i francuzkiego.



**Ostrygi Ostendzkie świeże,**
nadeszły do Handlu
**E. KOELICHEN,**
przy ulicy Długiej.

**Naczelnik IVgo Oddziału Drogi Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej.**

Zawiadamia, że w dniu 15 (27) Października r. b., o godzinie 12ej w południe, w Biurze IVgo Oddziału we Dworcu Drogi Żelaznej na Pradze, odbędzie się Licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na trzech-letnie czyszczenie kominów we wszystkich budowlach IVgo Oddziału (od Mergares wiorsta od Petersburga 734 do Warszawy wiorsta 1045), tak na stacjach jako i na linji.

Szczegółowe warunki tego przedsiębierstwa, jako też i wzór do deklaracji, przejrzanemi być mogą w Biurze Naczelnika IVgo Oddziału, każdodziennie od godziny 10ej rano do 3ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

Kaucja do przedsiębierstwa wynosi Rs. 300.

Wybór z pomiędzy deklaracji do licytacji złożonych, zależeć będzie od uznania Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich w Petersburgu.

Warszawa d. 2 (14) Października 1863 r.

Naczelnik IVgo Oddziału, Kapitan Inżynjerji,

**Słobodziński.**

**GUWERNER, POLAK,**

który lat kilka pobierał nauki w Uniwersytetach zagranicznych, życzy sobie zająć się udzielaniem **Lekcji prywatnych** lub **Korrepetycji.** Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nr domu 505, mieszkania Nr 16.

Osoba przybyła z Prowincji chodząc za sprawunkami w dniu 15ym b. m., między godziną 10tą a 2gą, zgubiła **PORTMONETKĘ**, w której było około 400 Złp., między temi Rs. 25, reszta Rs. 10 drobniejszemi papierkami. Przytem był list z adresem: „Do mojej żony," Notatka mających się zrobić sprawunków, 2 Bilety na wykupno zegarów i Grzebyczek do czesania. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot tej kwoty za przyzwoitą nagrodą, pod Nrem 1582c róg ulicy Kruczej i Jerozolimskiej, w miejsce gdzie Stróż wskaże.

**Student** Szkoły Głównej, posiadający język francuzki i niemiecki, może przysposobić do Szkół, lub udzielać **Korrepetycje** Uczniom klas niższych. Osoby interessowane raczą Adres swój zostawić w Xięgarni Błaszkowskiego.

**DO GŁÓWNEGO SKŁADU**



**KAWIORU**



przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego, pod Nr 496 nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, oraz Prasowanego Serwetego (zwanym); **Karuku** Rybiego i **Groszku** Zielonego. — **M. ŻYŻYN.**

**Mieszkanie dogodne,** pod Nr 1109, na 1m piętrze, składające się z oszklenia stanowiącego Przedpokój, z 4ch Pokoi, Salonu o 5u oknach, Stancji dla ludzi, z Korytarzem, Spiżarnią, Kuchnią angielską, z dwoma wejściami, z Drwalnią, Piwnicą i Górą do bielizny suszenia, każdego czasu jest do najęcia, z przyczyn nieprzewidzianych. — Stajnia na konie i Ogród mogą być dodane.—W tejże possesji obecnie urządzają się Składy Zbożowe z assekuracją, dla dogodności Ziemskich Właścicieli; zaś Mieszkania parterowe na warsztaty przydatne dla Stelmachów, Kołodziei, Bednarzy, Stolarzy, znajdują się do wydzierżawienia po cenach umiarkowanych. — Współwłaściciel, **Alexander Wolowski.**

Jest potrzebna **PANNA** do Strojów na Prowincję. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790, naprzeciw Szpitala Śgo Ducha. Stróż w bramie wskaże.



W zabudowaniach Ordonanshauzu, zgubiono **Woreczek** skórzany, w którym był bilet 25-rublowy, oraz Złp. 3 gr. 5 drobną monetą. — Uczciwy znalazca zechce zwrócić zgubę na ręce Szymona Gerey, Woźnego w Redakcji Dziennika, w pałacu Potockich, na Krakowskiem-Przedmieściu, za stosowną nagrodą.

**Sala** duża o trzech oknach i Przedpokój, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Trębackiej, do wynajęcia, klucze od lokalu tego znajdują się w Składzie Fortepjanów pod Nr 467 Lit: A, przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej; tamże do wynajęcia Stajnia i Wozownia.



Około 6go b. m. przybłąkała się **Świnia,** którą prawy Właściciel po udowodnieniu odebrać może za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia. Wiadomość na Folwarku obok Tarasu Zamkowego, u Stajennego Jakóba.

**Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła st: 16. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5. (W mierze).**

**Teatr Wielki.** Dziś, *Lukrecja Borgja.*— Jutro, *Hrabina i Wiesniaczka.*





Objąwszy **ZAKŁAD GASTRONOMICZNY** pod Nrem 1103 przy Placu Targowym Grzybów, polecam się łaskawym Gościom smacznemi **Jedzeniami,** a przytem wybornemi **Flakami** w Niedzielę i Czwartek, oraz wystałem **Piwem Bawarskiem,** z Browaru Pana Junga. — Dla rozrywki Sz: Amatorów **BILLARD** bardzo regularny urządzony został.— **B. S.**







**WINOGRONA**

**umyślnie forsowane do kuracji.** Jagody wielkie słodko-przyjemne, jednopestkowe, nadzwyczaj essencjonalne, gdyż trzy funty tychże, zastąpi 5 funt: zwyczajnych w skutku. Funt po złp. 2 gr. 15; najakuratniej nadchodzą do handlu **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.





**WINOGRONA**

**Węgierskie** deserowe, w różnych gatunkach, jako też **kuracyjne,** otrzymuje codzień świeże Handel **Józef Höhr** w gmachu Teatralnym, i sprzedaje **funt po złp. 2.**— Na koszyki, **złp. 1 gr. 15.**— Biorącym w partjach większych, odstępuje się **rabat.**



**OSTRYGI OSTENDZKIE,** wyborowe świeże, nadchodzą codzień do handlu Win, **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**— D. 16 Października r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 78 k. 82; za *listy zast:* 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 68½, dają rs. 13 k. 61; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-W. za sztukę żądają rs. 71; za akcje drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 82. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop. 17⁷⁄₉, od listów zastawnych k. 19

**Ceny targowe Warszawskie.**— Dnia 15 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 20 do rs. 5 kop: [illegible] żyta od rs. 2 kop: 40 do rs. 2 k. 55; grochu polnego od rs. [illegible] k. 30 do rs. 3 k. 60; gryki od rs. 3 do rs. 3 k. 15; owsa rs. [illegible] kop: 65; kartofli rs. 1 k. 20 — Za wiadro okowity próby 10[illegible] od rs. 1 k. 77¾ do rs. 1 kop: 80¾, za garniec od kop: [illegible] do k. 59.

**W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.**